



The Holy See

KATECHEZA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

AUDIENCJA GENERALNA

Aula Pawła VI

Środa, 17 stycznia 2024 r.

[Multimedia]

Poniższy tekst zawiera również części nieprzeczytane, które są uważane za wypowiedziane.

Wady i cnoty. 4. Rozwiązłość

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Dzisiaj posłuchajmy uważnie katechezy, bo później będziemy mieli cyrk, który tutaj zrobi coś, żeby nas rozweselić.

Kontynuujemy nasze rozważania poświęcone wadom i cnotom; a starożytni Ojcowie pouczają nas, że drugim — po łakomstwie — «demonem», czyli grzechem, który wciąż się czai u drzwi serca, jest *rozwiązłość*. Podczas gdy łakomstwo jest zachłannością w odniesieniu do pokarmu, ta druga wada jest swego rodzaju «zachłannością» w stosunku do drugiej osoby, czyli zatrutą więzią, jaką utrzymują ze sobą ludzie, zwłaszcza w sferze seksualności.

Należy zwrócić uwagę, że w chrześcijaństwie nie potępia się instynktu seksualnego. Jedną z ksiąg Biblii, *Pieśń nad Pieśniami*, jest wspaniałym poematem o miłości dwojga narzeczonych. Jednakże ten tak piękny wymiar naszego człowieczeństwa, wymiar seksualny, wymiar miłości, nie jest wolny od niebezpieczeństw, tak iż już św. Paweł musiał poruszyć tę kwestię w Pierwszym Liście do Koryntian. Píše tak: «Słyszysz się powszechnie o rozpuście między wami, i to o takiej rozpuście, jaka się nie zdarza nawet wśród pogan» (5, 1). Wyrzut Apostoła dotyczy właśnie niezdrowego

podejścia do seksualności ze strony niektórych chrześcijan.

Ale przyjrzyjmy się doświadczeniu ludzkiemu, doświadczeniu *zakochania*. Jest tutaj wielu nowożeńców, wy możecie o tym powiedzieć! Dlaczego ta tajemnica się wydarza i dlaczego jest doświadczeniem tak bardzo wstrząsającym w życiu ludzi, tego nikt z nas nie wie. Ktoś zakochuje się w drugiej osobie, przychodzi zakochanie.

Jest to jedna z najbardziej zaskakujących rzeczywistości w życiu. Dotyczy tego większość piosenek, które słyszy się w radiu — miłości, które się nawzajem oświecają, miłość wciąż poszukiwana i zawsze niedościgniona, miłość nabrzmiała radością albo dręcząca aż do łez.

Jeżeli zakochanie nie zostanie skażone przez grzech, jest jednym z najczystszych uczuć. Osoba zakochana staje się szczodra, cieszy ją robienie prezentów, pisze listy i wiersze. Przestaje myśleć o sobie, całkowicie kierując się ku drugiemu, to jest piękne. A jeżeli zapytacie osobę zakochaną: «dlaczego kochasz?», nie znajdzie odpowiedzi — pod wieloma względami jej miłość jest bezwarunkowa, bez żadnego powodu. Nie szkodzi, jeśli ta miłość, tak potężna, jest także trochę naiwna — człowiek zakochany nie zna naprawdę oblicza drugiego, ma skłonności do idealizowania go, jest gotowy składać obietnice, których ciężar nie od razu pojmuje. Ten «ogród», w którym mnożą się cuda, nie jest jednak chroniony przed złem. Zostaje on oszpecony przez demona rozwiązłości, a ta wada jest szczególnie ohydna co najmniej z dwóch powodów.

Przede wszystkim dlatego, że *niszczy relacje między osobami*. Dla udokumentowania tej rzeczywistości wystarczy, niestety, codzienna kronika wydarzeń. Ileż jest relacji, które zaczęły się jak najlepiej, a później przerodziły się w relacje toksyczne, zawładnięcia drugim, pozbawione szacunku i poczucia granicy? Są to miłości, w których zabrakło czystości; tej cnoty nie należy mylić z abstynencją seksualną — czystość to coś więcej niż abstynencja seksualna — lecz musi się łączyć z wolą nieposiadania nigdy drugiej osoby. Kochać to szanować drugą osobę, dążyć do jej szczęścia, kultywować empatię dla jej uczuć, starać się poznać ciało, psychikę i duszę, które nie są nasze i które winny być kontemplowane ze względu na piękno, jakie ze sobą niosą. Tym jest miłowanie, a miłość jest piękna. Natomiast rozwiązłość sztydzi z tego wszystkiego — rozwiązłość grabi, okrada, używa pospiesznie, nie chce słuchać drugiego, a tylko własnej potrzeby i własnej przyjemności; rozwiązłość uznaje za nudne wszelkie zalecanie się, nie dąży do tego łączenia rozumu, popędu i uczucia, co pomogłoby nam mądrze żyć. Człowiek rozwiązły szuka tylko dróg na skróty — nie rozumie, że drogę miłości trzeba pokonywać powoli, a ta cierpliwość, daleka od bycia synonimem nudy, pozwala uczynić szczęśliwymi nasze relacje miłosne.

A jest jeszcze drugi powód, dla którego rozwiązłość jest niebezpieczną wadą. Wśród wszystkich przyjemności człowieka seksualność mocno przemawia. Angażuje wszystkie zmysły, jest zarówno w ciele, jak i w psychice, i to jest wspaniałe, ale jeżeli nie jest zdyscyplinowana przez cierpliwość, jeżeli nie jest wpisana w relację i w historię, w której dwie indywidualne osoby przemieniają ją w taniec miłosny, zamienia się ona w pęta, pozbawiające człowieka wolności. Przyjemność

seksualna, będąca darem Boga, jest niszczone przez pornografię — zaspokajanie oderwane od relacji, które może rodzić różnego rodzaju uzależnienia. Musimy bronić miłości, miłości serca, umysłu, ciała, miłości czystej we wzajemnym oddawaniu się. I to jest piękno stosunku seksualnego.

Zwycięzanie w walce z rozwiązłością, z «urzeczawianiem» drugiego człowieka może być przedsięwzięciem, trwającym całe życie. Jednak nagroda w tej walce jest absolutnie najważniejsza, chodzi bowiem o zachowanie tego piękna, które Bóg wpisał w swoje stworzenie, kiedy zaplanował miłość mężczyzny i kobiety, która nie jest po to, żeby się wykorzystywali jedno drugie, ale żeby się kochali. To piękno, które sprawia, że wierzymy, że lepsze jest budowanie historii razem niż pogoń za przygodami — tak wielu jest donżuanów! — pielęgnowanie czułości jest lepsze niż uleganie demonowi posiadania — prawdziwa miłość nie posiada, ofiarowuje się — lepiej jest służyć niż zdobywać. Bowiem jeśli nie ma miłości, życie jest smutne, jest smutna samotność. Dziękuję.

Pozdrawiam serdecznie Polaków. Dzisiejsza katecheza jest zachętą, by stawić czoła rozwiązłości. Walka z tą wadą może trwać przez całe życie, ale nagroda jest niezrównana: zachowanie piękna, które Bóg wpisał w swoje stworzenie, kiedy przewidział miłość między kobietą i mężczyzną. Niech pomaga w tym wstawiennictwo i nauczanie św. Jana Pawła II, który z wielkim oddaniem wychowywał młodych do dojrzałej miłości. Z serca wam błogosławię.

Apel

Wyrażam bliskość i solidarność ofiarom — wszystkie są cywilami — ataku rakietowego, który uderzył w miejską strefę Irbilu, stolicy Autonomicznego Regionu Irackiego Kurdystanu. Dobrych relacji z sąsiadami nie buduje się przez tego typu działania, ale przez dialog i współpracę. Wszystkich proszę o unikanie jakichkolwiek posunięć, które zwiększyłyby napięcie na Bliskim Wschodzie i na innych obszarach wojennych.

Jutro rozpoczyna się *Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan*, którego tematem w tym roku są słowa: «Będziesz miłował Pana, Boga swego (...), a swego bliźniego jak siebie samego» (Łk 10, 27). Zachęcam was do modlitwy, aby chrześcijanie osiągnęli pełną jedność i dawali zgodne świadectwo miłości do wszystkich, zwłaszcza do najsłabszych.

I nie zapominajmy o krajach, w których toczy się wojna, nie zapominajmy o Ukrainie, nie

zapominajmy o Palestynie, Izraelu, nie zapominajmy o mieszkańcach Strefy Gazy, którzy bardzo cierpią. Módlmy się za tak liczne ofiary wojny, wiele ofiar. Wojna zawsze niszczy, wojna nie sieje miłości, sieje nienawiść. Wojna jest prawdziwą porażką ludzkości. Módlmy się za ludzi, którzy cierpią na skutek wojny.

Speaker:

W kolejnej katechezie o wadach i cnotach rozważamy dziś rozwiązłość. Jest ona rodzajem „zachłanności” względem drugiej osoby, zwłaszcza w sferze seksualności. Chrześcijaństwo nie potępia seksualności, ale jej niewłaściwe traktowanie. Rozwiązłość pustoszy relacje między ludźmi. Jakże wiele związków przekształciło się w relacje toksyczne, polegające na posiadaniu drugiej osoby? To miłość, w której brakuje czystości: cnoty, której nie należy mylić z abstynencją seksualną. Jest ona raczej wolą, aby nigdy nie posiadać drugiej osoby. Inną formą zagrożenia jest pornografia, w której szuka się satysfakcji bez relacji. Człowiek rozwiązły szuka drogi na skróty: nie rozumie, że miłość wymaga czasu i cierpliwości.

Santo Padre:

Saluto cordialmente i polacchi. La catechesi di oggi è un incoraggiamento ad affrontare la lussuria. La lotta contro questo vizio può durare tutta la vita, la ricompensa però è incomparabile: il perseverare quella bellezza che Dio ha scritto nella sua creazione, quando ha immaginato l'amore tra l'uomo e la donna. Vi aiutino in questo l'intercessione e l'insegnamento di San Giovanni Paolo II, che con grande devozione educava i giovani all'amore maturo. Vi benedico di cuore.

Speaker:

Pozdrawiam serdecznie Polaków. Dzisiejsza katecheza jest zachętą, by stawić czoła rozwiązłości. Walka z tą wadą może trwać przez całe życie, ale nagroda jest niezrównana: zachowanie piękna, które Bóg wpisał w swoje stworzenie, kiedy przewidział miłość między kobietą i mężczyzną. Niech pomaga wam w tym wstawiennictwo i nauczanie św. Jana Pawła II, który z wielkim oddaniem wychowywał młodych do dojrzałej miłości. Z serca wam błogostawię.

Copyright © Dicastero per la Comunicazione - Libreria Editrice Vaticana